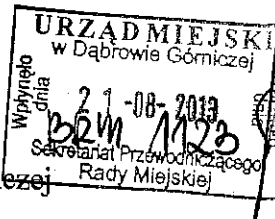


Dąbrowa Górnicza 20.08.2013r

BRM.0003.760.2013

Artur Borowicz

Radny Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej



Pan Zbigniew Podraza
Prezydent Miasta Dąbrowa Górnicza

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNY
Referat Organizacyjny

Wypłynęło dnia 22.08.2013

INTERPELACJA

dotyczy: budowy gazociągu w dzielnicy Strzemieszyce Małe-
wykonawca inwestycji OTS Sp. z o.o.

Na wniosek mieszkańców zamieszkałych w dzielnicy Strzemieszyce Małe, składam pismo w sprawie inwestycji jaka ma powstać na terenach byłego zakładu „Strem”.

Mieszkańcy uważają, iż na ich terenie istnieje już kilka podmiotów uciążliwych dla normalnego życia a budowa nowego gazociągu który będzie przebiegał przez ich posesje sprawi pogorszenie warunków zarówno komfortowych i finansowych (spadek wartości cen działek).

Proszę o zajęcie stanowiska.

Z poważaniem

Załącznik:

1. pismo do radnego Artura Borowicza

Dąbrowa Górnicza dnia 7.07.2013 roku

Szanowny Pan

Artur BOROWICZ

Radny Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej

Zwracamy się do naszych reprezentantów w radzie Miasta w sytuacji szczególnej dotyczącej nie tylko nas ale też przyszłych pokoleń mając nadzieję że, ten list znajdzie państwa zrozumienie i pełną akceptację dla naszych racji.

Jesteśmy mieszkańcami dzielnicy Dąbrowy Górniczej - Małych Strzemieszyc będącą jedną z najbardziej uprzemysłowionych obszarów Polski. Na kilkunastu kilometrach kwadratowych znajduje się duża ilość wszelkiego rodzaju podmiotów gospodarczych że, wspomnimy tylko dawną Hutę Katowice, Koksownię, PKP Towarową, miejskie wysypisko śmieci i zakład ich przerobu, przedsiębiorstwo utylizacji śmieci, zakład uboju drobiu i wiele innych towarzyszących dwóm największym wcześniej wymienionym. Żaden z wymienionych zakładów nie prowadzi produkcji mało uciążliwej dla środowiska stąd na co dzień towarzyszy nam potworny smród ze śmietnisk, koksowni, zakładu uboju drobiu czy też pyły z huty i cementowni.

Przez ostatnie dwa lata zwracaliśmy się do władz miejskich z prośbą o zapewnienie nam lepszych warunków życia - bo wszak jesteśmy częścią dąbrowskiej społeczności - nie osiągając w tym zakresie większych sukcesów. Mamy wrażenie jakbyśmy byli zamorską kolonią jakie od XVIII do połowy XX wieku posiadały państwa europejskie dzięki którym bogaciły się kosztem ludności kolonii. Takie postępowanie w polityce międzynarodowej przeszło już do lamusa lecz jak się okazuje w polityce samorządowej w Polsce początku lat XXI wieku ma się bardzo dobrze.

Ze względu na małą liczbę ludności zamieszkującej Małe Strzemieszyce nie mamy żadnej realnej szansy wpływania na politykę miejską i to zarówno przy wyborze Prezydenta miasta jak również do Rady Miasta. W 25 osobowej Radzie tylko pięć mandatów przypada na dzielnice poza dzielnicami centralnymi miasta. Tych pięciu radnych nie przeforsuje żadnych programów bez zgody pozostałych 20.

I właśnie po to na świecie wymyślono demokrację, by mniejszość i jej potrzeby były reprezentowane w ramach różnych projektów politycznych i samorządowych. Jak dotąd nie jest z tym u nas najlepiej, gdyż infrastruktura dzielnicy Małe Strzemieszyce nie może konkurować nawet z okolicznymi wsiami. Tylko częściowo powstał chodnik, brak jest szkoły, nowoczesnej sieci Internetu, instalacji gazowej a nawet przy tak wielkim przedsięwzięciu jakim jest kanalizacja miasta naszej dzielnicy nie brano w ogóle pod uwagę.

A przecież gro pieniędzy wpływających do kasy miejskiej z tytułu podatków jest uzyskiwana z przedsiębiorstw których sąsiedztwo dla nas jest tak bardzo uciążliwe.

To bardzo niedobre zjawisko że, o nas takich samych jak inni mieszkańcy miasta się zapomina, wydając co rusz nowe zezwolenia na powstawanie zakładów i to jak najbardziej uciążliwych bo wytwarzających potworny smród (plany rozbudowy tego typu przedsiębiorstwa na terenie dawnego Stremu)

W 2008 roku Rada Miasta Uchwałą Nr XXIII/374/08 Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej przyjęła „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowy Górniczej „, które to studium ma bezpośredni wpływ na powstawanie szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Autorzy tego dokumentu w przypadku części Strzemieszyc Małych od wiaduktu kolejowego przy byłej szkole do drogi krajowej Nr 94 najnormalniej w świecie odlecieli gdzieś w okres sprzed kilkudziesięciu lat, obejmując w części nasze działki kodem F23R, czyli tereny rolniczej przestrzeni produkcyjnej z dopuszczeniem zabudowy związanej z rolnictwem

Szanowni Państwo, co najmniej 15 lat temu najbardziej gorliwi właściciele zaprzestali siania i zbierania żyta (nic innego się nie rodziło) z uwagi na koszty produkcji (orka, bronowanie, siew, zbiór) które były kilkakrotnie wyższe od uzyskanych plonów. Z pół hektara ziemi zbierano 150 kg ziarna i kilka wózków(nie wozów) słomy. Nikt od kilkudziesięciu lat nie utrzymuje się z rolnictwa a od co najmniej 20 lat nie ma tutaj żadnych krów, świń czy też koni do orki a nawet ptactwa domowego(kur i kaczek). Pozostały po produkcji rolnej tylko budynki gospodarcze które systematycznie są zamieniane na bardziej odpowiadające dzisiejszym czasom (garaże) lub wyburzane jako niepotrzebnie zajmujące miejsce na placach (stodoły).

Dzisiaj uprawę tutaj ziemi można by porównać do kupowania jaj za sztukę po 10 zł i odsprzedaży po 50 gr, czyli czystego absurdu.

Nie ma też na tym terenie żadnych szans na ogrodnictwo i sadownictwo czego bezpośrednią przyczyną są zakłady przemysłowe emitujące dużo zanieczyszczeń do otoczenia, stąd wymieranie drzew owocowych.

W naszej ocenie jedynym racjonalnym powodem dla którego przyjęto takie a nie inne rozwiązanie może być zamieszczona w cytowanym powyżej dokumencie mapa funkcji obszarów z której wynika że, cały obszar Małych Strzemieszyc jest objęty funkcją produkcyjną a lokalizacja na tym terenie budownictwa jednorodzinnego uniemożliwiła by jego późniejsze przeznaczenie dla przemysłu.

Jednakże z moralnego punktu widzenia takie postępowanie władz miasta wpisuje się w taką właśnie politykę kolonialną, gdzie silniejszy osiąga korzyści kosztem słabszego i nie ma nic wspólnego z demokracją a tym bardziej z hasłami socjaldemokratycznymi.

Jak wielkie znaczenie dla kształtowania się tutejszego środowiska miało umiejscowienie w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku Huty Katowice widać dzisiaj po z górą czterdziestu latach. Tereny z pięknym starodrzewem i uroczymi oczkami wodnymi - dla których planowano w latach sześćdziesiątych utworzenie wojewódzkiego parku kultury i wypoczynku - zamieniono w ogromny plac budowy zmieniając krajobraz na najbliższe półwiecze. Dzisiaj nasza dzielnica jest otoczona ze wszystkich stron przez przedsiębiorstwa produkcyjne w których znajdują zatrudnienie tysiące mieszkańców Dąbrowy Górniczej i okolicznych miast. Naszym udziałem pozostają tylko trudy życia w tym nadmiernie

uprzemysłowionym terenie bez szans na udział w konsumpcji dóbr powstałych z ich istnienia o czym pisaliśmy powyżej.

Obecnie jakby było mało naszych problemów dowiedzieliśmy się że, przez nasze działki planuje się przeprowadzenie ogromnej magistrali gazowej, która wyłączy je z normalnego użytkowania na sto lub więcej lat.

To właśnie czasokres sprawia że, problem ten będzie dotyczył nie tylko nas, ale i naszych następnych pokoleń: dzieci, wnuków i prawnuków a to co teraz uczynimy będzie miało bezpośredni wpływ na komfort ich i naszego życia.

Już od samego początku Spółka z o.o. OTS z siedzibą w Krakowie zastosowała wyrafinowane metody działania przesyłając do nas dokumenty w lipcu ubiegłego roku. W piśmie przewodnim umieszczono następujące zdanie sugerujące dalsze postępowanie „W załączeniu przesyłamy Panu(i) **oświadczenie wraz z mapą sytuacyjno-wysokościową**, które prosimy wypełnić i czytelnie podpisać.

Zdanie to sugerowało a wręcz narzucało szybkie podjęcie decyzji i podpisanie oświadczenia woli w którym właściciel zgadzał się na ułożenie gazociągu na swoim terenie za ewentualne wynagrodzenie. Zaś par 7 stanowił że, niniejszą umowę sporządzono w 2 egz co się ma nijak do nazwy dokumentu zwanego **oświadczeniem** a nie **Umową**. W przypadku osób nie posiadających wiedzy prawniczej mogło narazić je na niekorzystne rozporządzenie własnym mieniem poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu a to już są klasyczne znamiona przestępstwa określonego w *art. 286 kk oszustwa gospodarczego*.

Działania realizowane w tym zakresie przez Spółkę z o.o. OTS reprezentowaną przez pełnomocnika inwestora Elżbietę Janiak-Guzik do tego stopnia zbulwersowało mieszkańców że, zdecydowaliśmy się na spotkanie z przedstawicielami wymienionego podmiotu gospodarczego. Na spotkaniu które się odbyło w ubiegłym roku, przedstawiciele OTS tłumaczyli w jaki sposób przeprowadzą inwestycję byśmy w dalszym ciągu mogli siać i zbierać zboże a gdy uzyskali informację że, od lat te tereny nie są wykorzystywane do produkcji rolnej i ten teren jest terenem miejskim byli zdziwieni i wręcz zażenowani. W samym zebraniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób i za **wyjątkiem jednej** nikt nie wyraził zgody na przeprowadzenie gazociągu przez swoją nieruchomość, co skrzętnie odnotowano w dokumentach OTS.

Decyzja ogółu była taka że, jeśli ma przez ten obszar być przeprowadzony gazociąg to nie na naszej ziemi czyli powinna być ona wykupiona. Tylko takie rozwiązanie sprawi że, obie strony będą zadowolone i nikt nie poniesie strat.

Dziwi nas natomiast fakt że, osoba reprezentująca nas mieszkańców Dąbrowy Górniczej, I Zastępca Prezydenta Miasta Dąbrowy Górniczej Henryk Zaguła w uzasadnieniu do sporządzenia „Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Dąbrowa Górnicza dla przebiegu gazociągu wysokiego ciśnienia Swarzędz - Tworzeń” pisze „Spodziewana skala oddziaływań inwestycji na środowisko będzie pomijalnie mała, gazociąg jest realizowany w najnowocześniejszych technologiach, przebiega przez tereny głównie rolne i zielone, które nadal będą użytkowane w ten sam sposób, a w miejscach wrażliwych, czy konfliktowych może być budowany podziemnym przepychem”. Czyli możemy sobie spokojnie siać i zbierać plody rolne. Czy pan Prezydent nie wie że, nie ma tu żadnego rolnika ?

I w tych krótkich żołnierskich słowach wymieniony Pan Prezydent lekką ręką chce nas pozbawić znaczącej części nieruchomości, która po wybudowaniu gazociągu nie będzie już prawie nic warta z uwagi na jego przebieg. A są to niejednokrotnie tysiące metrów kwadratowych ziemi. Takie załatwienie sprawy można przyrównać do naplucia do zupy przez inną osobę bo choć jej smak prawdopodobnie zbytnio się nie zmieni to jednak jeść jej niepodobna.

Nie jest to tylko nasze widzi mi się „nie chcę bo nie” gdyż chodzi o nasze i naszych bliskich pieniądze. Niektórzy z nas prowadzą tutaj działalność gospodarczą a tego typu inwestycja to dla nich konkretne straty finansowe i wizerunkowe. Gdy miasto inwestuje w zagospodarowanie terenów rekreacyjnych (Błędów, Antoniów, okolice Pogorii I-IV) to wartość nieruchomości rośnie i mieszkańcy się bogacą. A gdy jak w naszym przypadku powstają coraz to nowe zakłady uciążliwe dla środowiska to my na tym tracimy i to zarówno finansowo (spadek cen) jak i na komforcie zamieszkania (uciążliwe sąsiedztwo). Ale nawet dzisiaj działki te mają swoją wartość (ceny gruntów w Małych Strzemieszycach np według portalu Dom Gratka.pl oscylują od 61 zł za m² do 197 zł za m² osiągając średnią cenę około 110 zł za m²). Nie stać nas na wyzbycie się za bezcen „dla idei” naszych majątków na które ciężko pracowali nasi przodkowie bo wszak początki małych Strzemieszyc sięgają XIV wieku.

W dzisiejszych ciężkich czasach następne wyrzeczenia tym razem nie dla samorządu ale znowu dla państwa nie wchodzą w grę. Jeśli nie znajdziemy zrozumienia dla naszych racji u naszych przedstawicieli samorządowych (a po to jest samorząd by dbał o dobro wspólne) będziemy walczyć o swoje racje w tej sprawie przed wszelkimi możliwymi instancjami oraz poprzez wywieranie presji na najwyższe organy państwa, polityków wszystkich opcji oraz poprzez nagłośnienie sprawy w mediach elektronicznych, radiu, prasie, telewizji.

Zwracając się pismem do Pana/Pani w którym przedstawiamy w sposób pełny nasze racje i odczucia liczymy na wsparcie w doprowadzeniu powyższej sprawy do rozwiązania satysfakcjonującego wszystkie strony. Liczymy też na to że, nie będziemy jak do tej pory wykresłani z inwestycji na rzecz społeczności lokalnej przy jednoczesnym lokowaniu na naszym terenie zakładów przemysłowych o znacznym stopniu uciążliwości dla mieszkańców. Prosimy te argumenty wziąć pod uwagę przy głosowaniu tej sprawy na forum Rady Miejskiej.

Z wyrazami szacunku:

| | | |
|-------------------|---------------------|---------------------|
| Deokarska | Bydgoszcz | Fotyna Elżbieta |
| Marek Gerlach | Majewski Jan | Fotyna Kazimierz |
| Włodek | Chwałek Zdzisław | Fotyna Olga |
| Kasprzak Stefan | Chwałek Zofia | Kutrzeba Wacław |
| Gościński Jacek | Martini Robert | Siejka Halina |
| Orlowski Henryk | Witlińska Agnieszka | Włodarczyk Gabriela |
| Celinaszek Halina | Celinaszek Tomasz | Włodarczyk Anne |
| | | Kutrzeba Dominika |
| | | Fotyna Józef |

Kopci Barbara
Jorai Samira
Budin Elena
Budin Amy
Kubierok
Lempinska Wiestara
Koul Winda